

# Julisław Łukomski

---

## Ekologia w programach nauczania religii dla I klasy gimnazjum

---

Studia Ecologiae et Bioethicae 5, 377-390

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Ekologia w programach nauczania religii dla I klasy gimnazjum

### Materiały uzupełniające dla katechetów i nauczycieli<sup>1</sup>

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie tych treści ekologicznych i socjologicznych, które winny znaleźć się w aktualnych programach nauczania religii w klasach gimnazjalnych. Treści te oraz publikacje im poświęcone lub z nimi związane mogą być podstawą i pomocą do opracowania katechez ekologicznych, rzeczowo i formalnie związanych z rozdziałami i modułami struktur programu pt. „W drodze do Ojca” oraz programu „Życ, aby wierzyć i kochać”<sup>2</sup>.

W programie klasy pierwszej w rozdziale drugim: „II. Sakramenty... Treści szczegółowe, p. 8. Sakramenty – dary Bożej łaski” w związku z przekazywaniem wiedzy o sakramencie pokuty i pojednania należy zapoznać uczniów z pojęciem grzechu ekologicznego w rozumieniu teologiczno-moralnym. Wiąże się ono z prawdą, że człowiek winien uszanować porządek ustalony przez Stwórcę, który określił prawdę i dobro oraz przeznaczenie wszystkich stworzeń. Stworzenia te, stanowiąc świat widzialny, naznaczone są świętością. Nie jest to świętość świata w wymiarze ontologicznym, jak w panteistycznych filozofiach Wschodu. Świętość naszego świata to świętość symbolu, znaku, który mówi o Bogu. Jest to również świętość przez uczestnictwo w darze istnienia i przez konsekrującą moc obecności Wcielonemu Słowu i Duchu Świętego.

Wszyscy żyjemy w środowisku natury jako poddani prawom biologicznym i moralnym. Wymagają one od każdego człowieka poszanowania i respektu dla środowiska przyrodniczego i ludzkiego, które jako kolebka życia przyporządkowane jest celom rodzinnym. Przekazywanie ludzkiego życia, daru istnienia nowym pokoleniom polega na współdziałaniu ze Stwórcą, który obdarza ist-

<sup>1</sup> R. BRZOZA, E. KONDRAK, B. NOSEK, T. ŚMIECH, *W drodze do Ojca. Program nauczania religii dla klas gimnazjalnych*, „Jedność”, Kielce 2001, ss. 56.

<sup>2</sup> R. BRZOZA, E. KONDRAK, B. NOSEK, T. ŚMIECH, *Życ, aby wierzyć i kochać. Program nauczania religii dla liceum*, „Jedność”, Kielce 2003.

nieniem, nieśmiertelnym tchnieniem<sup>3</sup>. Zdrada tej podstawowej misji stanowi grzech ekologiczny, który uderza w same podstawy istnienia rodzaju ludzkiego<sup>4</sup>. Grzech ekologiczny jest tym, „co atakuje człowieka jako podmiot życia (gdyż osobowa synteza bytu streszcza w sobie wszystkie prawa świata stworzonego), a także tym, co obniża i niszczy jakość świata jako środowiska życia”<sup>5</sup>. Można twierdzić, że grzech ekologiczny jest odrzuceniem daru życia. Okazuje się, że człowiek może odrzucić prawdę antropologiczną i utracić świadomość swego powołania poprzez spowodowanie deformacji siebie samego i bytów stworzonych. Potwierdza tę prawdę Jan Paweł II, gdy mówi: „U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny”<sup>6</sup>. Przez grzech bowiem człowiek psuje świat, bo nie potrafi odczytać w rzeczach widzialnych „przesłania Niewidzialnego Boga, który je stworzył”<sup>7</sup>. Odrzucenie prawdy o stworzeniu oznacza „odrzucenie tajemnicy świata i swojego istnienia”<sup>8</sup>.

W związku z przekazywaniem wiedzy o istocie grzechu ekologicznego jest rzeczą konieczną zapoznanie uczniów z ekologicznymi rachunkami sumienia, które stanowią będą pomoc w kształtowaniu wrażliwości ich sumień. Umożliwia przede wszystkim rozpoznanie tego, co jest dobre, a co złe. W piśmiennictwie polskim znane są dwa wzory ekologicznego rachunku sumienia. Jeden z nich został opracowany w środowisku sandomierskim. Nawiązuje do platońskiej tradycji filozoficznej i wykorzystuje przede wszystkim motywy biblijne, by zwrócić uwagę na moralną odpowiedzialność za nasze wkroczenia do środowiska naturalnego i ludzkiego<sup>9</sup>. Drugi, bardzo prosty, przejrzysty i kazuistyczny, został opracowany przez abpa H. Muszyńskiego. Skierowany jest do ludzi, którzy pracują w rolnictwie, ogrodnictwie i w przemyśle:

„I. Człowiek w relacji do ziemi

1. Czy należycie wykorzystywałem zasoby naturalne ziemi (uprawa roli, badania geologiczne itd.)?
2. Czy nie dewastowałem otaczającej mnie przyrody przez wysypywanie śmieci, gruzów i zanieczyszczeń w niewłaściwym miejscu, np. lesie, przy drodze itp.?
3. Czy odpadkami nie zanieczyszczałem ulic, pomieszczeń, pojazdów?

<sup>3</sup> Zob. Mdr 11, 25-12, 1.

<sup>4</sup> Zob. J. BAJDA, *Grzech ekologiczny*, w: *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, pod red. J. M. Dołgi, J. W. Czartoszewskiego, ATK, Warszawa 1999, s. 230.

<sup>5</sup> J. BAJDA, jw. s. 231. Dane o grzechu ekologicznym jako grzechu społecznym można włączyć w program nauczania w liceum.

<sup>6</sup> JAN PAWEŁ II, *Centesimus annus*, nr. 37.

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, tamże.

<sup>8</sup> JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae. O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, Wyd. „M”, Kraków 1995, s. 22.

<sup>9</sup> Zob. Nabożeństwo pokutne, Cz. I, pod red. E. Piotrowskiego, Sandomierz 1997, s. 466-468.

4. Czy nie jestem współwinnym w nieprawidłowym odprowadzeniu ścieków, wszelkiego rodzaju odpadów przemysłowych, zwłaszcza odpadów radioaktywnych na terenie zakładu, w którym pracuję?
5. Czy w sposób właściwy (dotyczy rolników i ogrodników) nawozę glebę środkami chemicznymi, nawozami sztucznymi, bez szkody dla zdrowia własnego, innych ludzi, zwierząt, roślin, najbliższego otoczenia?
6. Czy opryskując rośliny środkami chemicznymi przestrzegałem właściwych dawek i norm?
7. Czy przestrzegałem odpowiednich terminów karencji po oprysku przed sprzedażą lub spożyciem produkowanych artykułów spożywczych?
8. Czy nie dawałem nadmiernej ilości nawozów sztucznych czy innych środków niebezpiecznych, szkodliwych dla zdrowia i życia ludzkiego, aby przyspieszyć wzrost, dojrzewanie czy też polepszenie wyglądu zewnętrznego warzyw, owoców, innych produktów spożywczych?
9. Czy szanuję roślinność: w czasie wakacji, w swojej miejscowości i innym miejscu?
10. Czy nie niszczę roślinności ściekami, łamaniem, wrywaniem?
11. Czy nie zrywam roślin, zwłaszcza kwiatów objętych ochroną, np. w górach?
12. Czy nie zostawiałem bez potrzeby zapalonego silnika samochodu, nie licząc się z zatruciem środowiska naturalnego przez spaliny?

#### II. Człowiek w relacji do wody i pożywienia.

1. Czy dokładałem starań do należytego zabezpieczenia przewozu środków chemicznych, paliwowych itd.?
2. Czy nie zaśmiecałem rzeki, stawu, jeziora?
3. Czy nie byłem obojętny na zanieczyszczenie ściekami fabrycznymi rzek, stawów, jezior?
4. Czy nie zaniedbywałem stosowania środków higienicznych przy produkcji, przewozie i przechowywaniu żywności?
5. Czy nie podawałem żywności brudnymi rękoma?
6. Czy nie marnowałem pokarmów, zwłaszcza chleba przez wysypywanie go na śmietnik?

#### III. Człowiek w relacji do powietrza

1. Czy dokładałem starań, aby odprowadzać spaliny, gazy, wyziewy powstające przy produkcji?
2. Czy nie zatrulałem powietrza w domu, miejscu pracy, środkach komunikacji przez palenie papierosów?
3. Czy nie szkodziłem swemu zdrowiu, zdrowiu innych, paląc nadmierną ilość papierosów?

4. Czy nie nakłaniałem do palenia papierosów?
5. Czy nie paliłem papierosów w miejscach dla niepalących?
6. Czy nie pobłażałem swojej nieostrożności, zaniedbania przy korzystaniu z sieci elektrycznej, ogrzewczej, gazowniczej przez brak konsekwencji, zabezpieczeń itd.?

I

V. Człowiek w relacji do ciszy.

1. Czy nie zakłócam ciszy, spokoju w miejscu pracy?
2. Czy nie hałasuję na terenach leśnych, w rezerwach przyrody, w górach?
3. Czy dbam o należyty stan techniczny swojego pojazdu, powoduję nadmierny hałas?
4. Czy nie zakłócam spokoju w nocy, np. przez głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki itd.?
5. Czy nie lekceważę przepisów BHP zabezpieczających ciszę w miejscu pracy?

V. Człowiek w relacji do współczesnej urbanizacji.

1. Czy wykonując np. pracę budowniczego, projektującego liczę się z ochroną środowiska naturalnego, środowiska wokół osiedli mieszkaniowych, zakładów pracy, biur itd., przeznaczając odpowiednie tereny na zieleńce, parki itp.?
2. Czy do budowy pomieszczeń mieszkalnych nie używałem tanich, ale szkodliwych dla zdrowia materiałów?
3. Czy składając materiały na budowę – szczególnie szkodliwe dla zdrowia – postarałem się o właściwe ich zabezpieczenia?
4. Czy nie przechowuję materiałów szkodliwych dla zdrowia innych?
6. Czy wykonałem właściwe zabezpieczenia w swoim domu, mieszkaniu służące odpowiedniej wentylacji, temperaturze?
7. Czy dbam o należyty porządek w swoim mieszkaniu, miejscu pracy?
8. Czy wykonuję prace porządkowe nie szkodząc zdrowiu innych ludzi?<sup>10</sup>

Wydaje się, że wymienione warunki ograniczają się do problemów związanych z ochroną środowiska przyrodniczego i pomijają wiele zagadnień ekologii ludzkiej.

## **Prawo objawione i prawo naturalne**

W rozdziale trzecim „Dekalog... Treści szczegółowe: Objawienie Boże wyrazem woli Boga, p. 19, s. 9”, należy uwzględnić w programie nauczania wiedzę na temat relacji między prawem objawionym i prawem naturalnym. Najlepiej można ją przybliżyć uczniom poprzez nawiązanie do poglądów św. Tomasza z Akwinu, który terminem „prawa” oznacza prawa ludzkie. W ścisłym sensie bowiem

tylko osoba ludzka może być podmiotem praw i obowiązków. Prawa te są tym, co jedna osoba winna jest drugiej w pewnym systemie prawa – bądź odwiecznego prawa (prawo naturalne), bądź prawa ludzkiego (prawo pozytywne), będącego wynikiem umowy ludzkiej, która dotyczy np. podziału własności<sup>11</sup>. Prawo odwieczne jest zasadą Boskiej mądrości, która wszystko porusza ku właściwemu celowi. Z niej czerpie swą prawdę i swój autorytet rozum ludzki<sup>12</sup>. Prawo naturalne zaś jest światłem rozumu wlanym nam przez Boga w akcie stworzenia. Dzięki niemu wiemy, co należy czynić, a czego unikać<sup>13</sup>. Dzięki światłu naturalnego rozumu, które jest odbiciem światła Bożego, odróżniamy dobro od zła<sup>14</sup>. Znaczy to, że poznajemy prawdę o dobru dzięki temu, że nasz rozum zdolny jest do wydawania sądów, które są nośnikami prawdy<sup>15</sup>. Od poznania tej prawdy o dobru zależna jest nasza wolność. „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”<sup>16</sup>.

Prawda o dobru moralnym, która wyraża się w prawie rozumu, jest w praktyce i w konkretnej sytuacji rozpoznawana przez osąd sumienia. Ten „osąd sumienia jest osądem praktycznym, to znaczy sądem, który wskazuje człowiekowi, co powinien czynić lub czego unikać, albo że ocenia czyn już przezeń dokonany. Jest osądem konkretnej sytuacji opartym na racjonalnym przeświadczeniu, że należy miłować i czynić dobro, a unikać zła. Ta pierwsza zasada rozumu praktycznego należy do prawa naturalnego, stanowiąc wręcz jego fundament, wyraża bowiem owo pierwotne rozumienie istoty dobra i zła, będące odbłaskiem stwórczej mądrości Boga, które niczym niezniszczalna iskra (*scintilla animae*) rozjaśnia serce każdego człowieka. Podczas gdy prawo naturalne zawiera obiektywne i powszechne normy dotyczące dobra moralnego, to sumienie jest zastosowaniem prawa do konkretnego przypadku, dzięki czemu prawo staje się dla człowieka wewnętrzną regułą, wezwaniem do czynienia dobra w konkretnej sytuacji. Sumienie formułuje zatem obowiązek moralny w świetle prawa naturalnego: jest to obowiązek czynienia tego, co człowiek przez akt sumienia poznaje jako dobro powierzone mu tu i teraz”<sup>17</sup>.

---

<sup>10</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, *Relacja człowieka do środowiska naturalnego*, „AVE”, Radom 1997, s. 233-235.

<sup>11</sup> Zob. TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna* I-II q. 71 a. 6.

<sup>12</sup> Zob. tamże I-II q. 93a.1. W Bogu jako kierującym Intellekcje, który nazywamy odwiecznym prawem Bożym, znajduje się „sens” i „plan” rządzenia światem.

<sup>13</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Veritatis splendor*, nr. 40.

<sup>14</sup> Zob. Tomasz z Akwinu, *iw.* I-II q 91 a 2.

<sup>15</sup> Por. S. KAMIŃSKI, M. A. KRĄPIEC, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962, s. 138-143.

<sup>16</sup> J 8, 32.

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II, *iw.*, nr. 59.

Niektórzy przypisują przyrodzie własne prawo, które wynika z ekologii i ewolucji. Rozumienie tego prawa jest dalekie od pojmowania prawa naturalnego. Wzywają do zachowania równowagi ekologicznej, którą wytworzyła sama przyroda. Dla uzasadnienia swych tez kreślą teleologiczną koncepcję przyrody<sup>18</sup>.

Respekt dla decyzji sumienia i wrażliwość na wyjątkowość i nade wszystko godność osoby ludzkiej stanowi dorobek współczesnej kultury i rzuca znaczące światło na właściwe rozumienie problemu przyznawania praw zwierzętom i roślinom<sup>19</sup>.

Rośliny i zwierzęta nie mogą posiadać praw w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ nie są osobami. Nie obdarzono ich rozumnością i wolnością. Nie mogą ponosić odpowiedzialności moralnej. Jest to oczywiste dla tych, którzy w rozumnej naturze człowieka odkrywają istnienie prawa naturalnego. Tomistyczne rozumienie tego prawa „nawiązuje do tradycji, szczególnie zaś do Izidora z Sewilli, który obowiązywalność prawa naturalnego w znaczeniu ścisłym zawęził do rozumnej natury człowieka, uważając słusznie, iż podmiotem prawa może być tylko byt rozumny, który poprzez „prawo” musi się samodeterminować. Wszelkie bowiem inne stworzenie już jest w swym działaniu zdeterminowane”<sup>20</sup>. Zdaniem A. Krąpca „fundamentem i podstawą prawa jest (...) zawsze naturalny układ bytów realnego świata, nade wszystko zaś świata osób”<sup>21</sup>.

Nie oznacza to jednak tego, że w świecie zwierząt nie ma jakichkolwiek przejawów prawa natury. Zwierzęta nie posiadają rozumu i wolnej woli. Wykazują jednak instynktowne skłonności ku właściwemu dla swej natury dobru. Ich instynkty naturalne bowiem stanowią przejaw prawa natury<sup>22</sup>. Zwierzęta nie uczestniczą z nami w uprawianiu i pielęgnowaniu świata. W znacznym stopniu pozostają do dyspozycji człowieka. Nie oznacza to jednak, że posiada on prawo do nadużyć i bezmyślnej eksploatacji środowiska naturalnego. Tomasz z Akwinu twierdził, że „człowiek będzie korzystał ze stworzeń jako dzieła Bożej mądrości w sposób odpowiadający własnej godności i harmonii”<sup>23</sup>. Akwinata nie podzielałby poglądu F. Bacona, który mówił o zniewoleniu przyrody w służbie postępu nauki. Nie uważał zwierząt za zwykłe automaty, jak Kartezjusz. Natomiast przyjąłby pogląd Jana Pawła II, który mówił o wyznaczeniu dwóch granic dla panowania człowieka nad światem stworzeń. „Pierwszą jest (...) sam człowiek. (...) Drugą granicą są same istoty stworzone, czy raczej wola Boża wyrażona w ich

<sup>18</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, *Podstawy chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego*, w: *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, ATK, Warszawa 1999, s. 192.

<sup>19</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, *Elementy ekologii i ekoetyki*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2003, s. 155-160.

<sup>20</sup> A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975, s. 198.

<sup>21</sup> Tamże, s. 196.

<sup>22</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, jw., s. 156.

<sup>23</sup> STRATFORD CALDECOTT, *Prawa zwierząt?* „Communio” 1992, nr 6, s. 97.

naturze”<sup>24</sup>. Znaczy to, że człowiek nie może wykorzystywać przyrody przeciwko własnemu dobru i dobru innych ludzi. Wprost przeciwnie, ma okazywać z nimi solidarność, uznając ich instynkty i tropizmy za przejawy prawa natury, tzn. szanując ich własne prawa i porządek.

Rośliny i zwierzęta posiadają w swej naturze pewne podobieństwo do Pierwszej Przyczyny w samym istnieniu i w różnorodnych formach oraz racjonalnych strukturach życia. Z tej racji mają one „prawo” do tego, by człowiek wykazywał wrażliwość na ich los i traktował je zgodnie z ich naturą oraz sensem istnienia, który jest przyporządkowany dobru całego kosmosu oraz istnieniu i rozwojowi gatunku ludzkiego<sup>25</sup>. Oczekuje się również, że współczesny człowiek będzie uwrażliwiał się na los swego otoczenia i będzie dostrzegał głębszą treść pozornie nieistotnych zjawisk. Uszanuje też Światową Deklarację Praw zwierząt, uchwaloną przez UNESCO:

„Art. 1. Wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia.

Art. 2. Każde zwierzę ma prawo do poszanowania. Człowiek jako gatunek zwierzęcy, nie może rościć sobie prawa do tępienia innych zwierząt ani do ich niehumanitarnego wyzyskiwania. Ma natomiast obowiązek wykorzystania całej swej wiedzy dla dobra zwierząt. Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki i ochrony.

Art. 3. Żadne zwierzę nie może być przedmiotem maltretowania i aktów okrucieństwa. Jeśli okaże się, że śmierć zwierzęcia jest konieczna, należy je uśmiercać szybko, nie narażając na ból i trwogę.

Art. 4. Każde zwierzę, które należy do gatunku dzikiego, ma prawo do życia na wolności w swym naturalnym otoczeniu ziemskim, powietrznym lub wodnym oraz prawo do rozmnażania się. Każde pozbawienie wolności, choćby w celach edukacyjnych, jest pogwałceniem tego prawa.

Art. 5. Każde zwierzę należące do gatunku, który żyje zazwyczaj w środowisku ludzkim, ma prawo żyć i rosnąć zgodnie z rytmem i warunkami życia i wolności właściwymi dla swego gatunku. Każde zakłócenie tego rytmu i tych warunków przez człowieka w celach merkantylnych jest pogwałceniem tego prawa.

Art. 6. Każde zwierzę, które człowiek wybrał na swojego towarzysza, ma prawo żyć tak długo, jak długo na to pozwala jego gatunkowi natura. Porzucenie zwierzęcia jest aktem okrutnym i nikczemnym.

Art. 7. Każde zwierzę pracujące dla człowieka ma prawo do rozsądnego ograniczenia czasu i intensywności pracy, do właściwego wyżywienia i wypoczynku.

Art. 8. Doświadczenia na zwierzętach, które wiążą się z cierpieniem fizycznym i psychicznym, są pogwałceniem praw zwierzęcia, zarówno w przypadku

---

<sup>24</sup> Tenże, jw., s. 98.

<sup>25</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, jw., s. 157.



doświadczeń medycznych, naukowych, handlowych, jak i wszystkich innych. Należy w tym celu stosować i rozwijać metody zastępcze.

Art. 9. Jeśli człowiek hoduje zwierzę w celach żywnościowych, należy je karmić, hodować, przewozić i uśmiercać nie narażając na niepokój i ból.

Art. 10. Żadne zwierzę nie może być traktowane jako zabawka dla człowieka. Wyzyskiwanie zwierzęcia na pokaz oraz widowiska z udziałem zwierząt narażają na szwank godność zwierzęcia.

Art. 11. Każdy akt prowadzący do zabicia zwierzęcia bez koniecznej potrzeby jest morderstwem, czyli zbrodnią przeciwko życiu.

Art. 12. Każdy akt przemocy prowadzący do uśmiercenia dużej ilości zwierząt dzikich jest masowym morderstwem, czyli zbrodnią przeciw gatunkowi.

Art. 13. Zwierzę martwe należy traktować z poszanowaniem. Sceny przemocy, której ofiarą padają zwierzęta, nie powinny mieć dostępu na ekrany kin i telewizji, chyba że jest to demonstracja zbrodni dokonywanych na zwierzętach.

Art. 14. Stowarzyszenia ochrony i opieki zwierząt powinny mieć przedstawicieli na szczeblu rządowym. Prawa zwierząt powinny być ustawowo chronione jak prawa ludzi<sup>26</sup>.

## Równowaga ekologiczna

W związku z rozważaniami o prawie natury należy przyjrzeć się również problemowi globalnej równowagi ekologicznej<sup>27</sup>. Równowaga ta nie posiada w sobie niczego, co skłaniałoby do jej dalszego utrzymania. Po chwilowym bowiem zachwianiu jej może nastąpić zjawisko autoregulacji lub wytworzyć się nowy rodzaj równowagi. (Po zanieczyszczeniu zbiorników wód również na innym miejscu, jakim jest skażona ziemia, określone wodorosty, grzyby i bakterie tworzą podobne środowisko, rozwijając się w rozcieńczonych kwasach siarkowych)<sup>28</sup>.

Ekologia może mówić tylko o tym, co jest. Nie wypowiada się o tym, co powinno być w porządku moralnym. Procesy zachodzące w przyrodzie, np. zmiana genotypu, nie mogą być oceniane w wymiarze moralnym. Ocenie takiej podlegają jedynie działania świadome, np. przedsięwzięcia dokonane w inżynierii genetycznej. Przyroda nie stanowi więc źródła wartości i wzorców zachowań moralnych<sup>29</sup>. Sama przyroda nie daje nam wzorców zachowania się wobec środowi-

---

<sup>26</sup> Cyt. Za: A. SZAFRAŃSKI, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, KUL, Lublin 1993, s. 55-56.

<sup>27</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, jw., s. 157-158.

<sup>28</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, jw., s. 158.

<sup>29</sup> Zob. Z. HAJDUK, *Nowsze tendencje w filozofii przyrody*, „Roczniki Filozoficzne” 1991-1992, nr 39/40, z. 1, s. 297.

ska naturalnego. Zdarza się bowiem, że sieje zniszczenie i udręczenie, wywołuje cierpienia i zadaje śmiertelne ciosy. Wiewiórki plądrują gniazda ptaków, a tygrys pożera niekiedy swoje dzieci. Zwierzęta działają zgodnie z instynktami. Przyroda nie ponosi za to żadnej winy. Jedyną istotą odpowiedzialną za niszczenie środowiska może być tylko człowiek. Jedynie on odkrywa fakt moralności i rozumie, że powinność moralna jest powinnością osoby względem osoby<sup>30</sup>. Z „jest” nie wynika „powinno się”. Bezwzględnie „powinno” zawdzięcza swój status ontyczny i swą treść realnemu istnieniu osób<sup>31</sup>.

### Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr

W związku z prawdami dotyczącymi przykazania siódmego i dziesiątego, przekazywanymi w rozdziale trzecim: „Dekalog... Treści szczegółowe: Rola i znaczenie posiadanych dóbr, nr 28, s. 11”, należy uwrażliwić młodzież na zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr, która wskazuje na społeczny charakter aktywności ludzkiej w świecie i podstawowy problem moralny: „zasoby naturalne są wspólną własnością całej ludzkości. Żadna jednostka, żaden naród i (...) żadne pokolenie nie ma prawa bezpodstawnie ich sobie przywłaszczać i roztrwaniać na swój użytek. Ta zasada powszechnego przeznaczenia środowiska naturalnego i jego bogactw jest kamieniem węgielnym naturalnego porządku ekologicznego. (...) Ten, kto korzysta z bogactwa środowiska naturalnego, nie może tracić z pola widzenia innych ludzi – i tych z nim współcześnie żyjących i tych, którzy przyjdą jutro”<sup>32</sup>. „Bóg (bowiem) przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze. (...) Każdemu przysługuje prawo posiadania części dóbr, wystarczającej dla niego i dla jego rodziny. (...) Kto natomiast byłby w skrajnej potrzebie, ma prawo z cudzego majątku wziąć dla siebie rzeczy konieczne do życia”<sup>33</sup>. Bóg dając dobra ziemi rodzajowi ludzkiemu nikogo nie wykluczył i nikogo nie wyróżnił. Ostatecznym bowiem źródłem owoców ziemi jest Jego akt stwórczy. Stąd wśród społecznych warunków nie ma czegoś bardziej wspólnego, niż zabezpieczenie dla wspólnoty żywych organizmów zdrowego otoczenia, m.in. czystego powietrza i wody oraz nieskażonej żywności. Wspólne dobro wszystkich ludzi obejmuje „sumę tych warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągać swoją osobistą doskonałość”<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, jw., s. 159.

<sup>31</sup> Zob. T. STYCZEŃ, *W drodze do etyki, Wybór esejów z etyki i o etyce*, Lublin 1984, s. 126-127.

<sup>32</sup> Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony środowiska naturalnego człowieka, „Chrześcijanin w Świecie” 1973, nr 2, s. 75.

<sup>33</sup> Sobór Wat. II, KDK nr 69; Por. JAN PAWEŁ II, *Centesimus annus*, nr 31.

<sup>34</sup> JAN XXIII, *Pacem in terris*, nr 58.

Dobro wspólne ma charakter społeczny. Nie można go utożsamiać z sumą dóbr materialnych. Oznacza bowiem nową jakość życia społecznego, także w rodzinie. Ta jakość wyraża się w możliwości jak najpełniejszego rozwoju każdego z członków społeczności. Trzeba więc już w rodzinie i w szkole kształtować taką świadomość i takie postawy wobec przyrodniczego i zhumanizowanego otoczenia, by dzieci uważały rzeczy zewnętrzne, które posiadają, nie tylko za własne, ale i za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko im, ale i innym ludziom przynosiły pożytek<sup>35</sup>. Należy wychowywać w duchu wskazania: „Więcej wart jest człowiek z racji tego czym jest, niż ze względu na to, co posiada”<sup>36</sup>.

W nawiązaniu do zasady powszechnego przeznaczenia dóbr modlimy się słowami „Obrzędu błogosławieństwa pokarmów na stół wielkanocny” za rządzących państwami, „aby dóbr tej ziemi nie trwonili na wojny i zbrojenia, a sprawiedliwie dbali o chorych, pokrzywdzonych i ubogich”<sup>37</sup>. Modlimy się także za pracujących na roli, w fabrykach i kopalniach, „aby cieszyli się sprawiedliwą zapłatą za pracę i społeczną wdzięcznością”<sup>38</sup>. W związku z tym należy baczej zwracać uwagę na „społeczną ekologię pracy”<sup>39</sup>. W tej dziedzinie nie możemy odwoływać się jedynie do mechanizmów ekonomicznych. Istnieją bowiem potrzeby ludzkie, których nie da się zaspokoić za pośrednictwem mechanizmów wolnego rynku. Istnieją dobra, których nie można sprzedawać i kupować. Trzeba też pamiętać o tym, że nadmierna troska o wartości materialne może świadczyć o braku wiary w działanie Bożej opatrności. „Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie”<sup>40</sup>.

Ku zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr kieruje naszą myśl także „Obrzęd błogosławieństwa pól” z okazji święta św. Marka Ewangelisty (25.IV) i wspomnienie św. Izydora (10.V). Treści wymienionych błogosławieństw wzywają do okazywania szacunku dla chleba i troski o jego podział w duchu sprawiedliwości oraz troski o należyte humanizowanie natury, abyśmy przez pracę na roli „przyczyniali się do udoskonalenia świata”<sup>41</sup> i „doskonalili dzieło stworzenia”<sup>42</sup>, otaczając szacunkiem ojczystą przyrodę, dbając o czyste powietrze, wodę i uprawną rolę oraz o zdrowe owoce ziemi<sup>43</sup>.

<sup>35</sup> Sobór Wat. II, KDK, nr 69.

<sup>36</sup> Sobór Wat. II, KDK, nr 35.

<sup>37</sup> Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, T. 2, Katowice 1994, s. 255.

<sup>38</sup> Jw.

<sup>39</sup> JAN PAWEŁ II, *Centesimus annus*, nr 38.

<sup>40</sup> Mt 6, 32.

<sup>41</sup> Obrzędy błogosławieństw..., s. 269.

<sup>42</sup> Jw. s. 269.

<sup>43</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, *Edukacyjna rola liturgii w Kościele katolickim – aspekt ekologiczny*, w: *Ante Deum stantes*, pod red. S. Koperka, UNUM, Kraków 2002, s. 669.

W podobnym duchu należy przeżywać „Obrzęd błogosławieństwa zbiorów”. Wszystkich bowiem obowiązuje wdzięczność za chleb powszedni – dar Boga i owoc pracy rąk ludzkich. Bochen chleba to „owoc ziemi i historia pracy ludzkich rąk”<sup>44</sup>. Praca ta powinna zapewniać godziwe życie, by nikt z naszych dzieci nie cierpiał głodu, by ludzie nie musieli umierać z powodu niesprawiedliwego podziału dóbr, plonów ziemi oraz by ci, którzy opuścili kraj w poszukiwaniu pracy i chleba, zachowali skarb wiary, ojczyztego języka i miłości do rodzinnej ziemi<sup>45</sup>.

### **Świętowanie w związku z ekologią**

W rozdziale VI. pt. „Świętowanie Bożej obecności w roku liturgicznym (...) Treści szczegółowe” w punktach: 52-58, s. 16, należy zwrócić uwagę na polską pobożność ludową, która od wieków pielęgnuje elementy przyrodnicze. Lud polski łączył bowiem swoje życie z opiekuńczym działaniem Boga i Najświętszej Maryi Panny. Mówił (wtedy) przeto o Matce Bożej Śnieżnej, Gromnicznej, Kwietnej, Zielnej, Żniwnej i Siewnej. Te piękne nazwy, które odmierzały czas ciężkiej pracy na roli naszej wsi, wyrastają z wiary w Boga, jaka ogarnia całość ludzkiej egzystencji. Rok obrzędowy biegł równoległe z rytmem życia przyrody. A rytm życia ludzi poddany był rytmowi świąt kościelnych. Wpływał na sposób myślenia i wartościowania także w dziedzinie pojmowania stosunku człowieka do środowiska naturalnego, w którym on żył.

Liturgia ukazuje dobro i piękno przyrody, która jest darem Bożym. Znamienne jest to, że wiele celebracji ma miejsce poza świątynią pośród żywej przyrody i dzieł człowieka i że podczas wielu obrzędów przewodniczący rozpoczyna modlitwę wezwaniem: „Wspomożenie nasze w imieniu Pana”. Wszyscy obecni odpowiadają: „Który stworzył niebo i ziemię”. Słowa te kierują naszą myśl ku Bogu i ku rzeczom stworzonym, które zasługują na szacunek, z racji swej prawdziwości, trwałości, praw i porządku. Rozpoznanie tej prawdy winno budzić wśród uczestników zgromadzeń liturgicznych i paraliturgicznych wdzięczność Bogu za dar istnienia stworzeń i stawać się źródłem szacunku dla środowiska naturalnego. Minerale bowiem, rośliny i zwierzęta, które podtrzymują nasze życie biologiczne, są dla nas znakiem Bożej opatrności<sup>46</sup>.

---

<sup>44</sup> Obrzędy błogosławieństw..., jw., s. 290.

<sup>45</sup> Jw., s. 291.

<sup>46</sup> Zob. J. ŁUKOMSKI, jw., s. 657.

## Intuicje ekologiczne w poglądach i postawach świętych

Treści ekologiczne, tzn. idee, intuicje i postawy proekologiczne można również przekazywać w związku z licznymi obchodami roku liturgicznego i wypowiedziami oraz postawami świętych<sup>47</sup>.

W dniu 28 stycznia Kościół wspomina św. Tomasza z Akwinu, który jest przewodnikiem w zdobywaniu mądrości. Ukazuje on dzieło stworzenia w wymiarze teocentrycznym. Zakłada, że człowiek będzie korzystał ze stworzeń jako dzieł Bożej mądrości, w sposób, który odpowiada jego godności i harmonii świata. Uczy, że stworzenia są dobre przez sam fakt istnienia<sup>48</sup>, a doskonałość porządku wszechświata zależy od wielości bytów, a zwłaszcza od tego, że istnieją różne rodzaje rzeczy i różne ich stopnie<sup>49</sup>. „Poszczególne rzeczy (...) są dobre w swych naturalnych, wszystkie zaś rzeczy bardzo dobre, z powodu porządku wszechświata, który jest ostateczną i najszlachetniejszą doskonałością rzeczy”<sup>50</sup>.

Tomistyczne intuicje ekologiczne dotyczą współzależności i celowych związków wszystkich bytów. W teocentrycznej wizji świata i człowieka nie ma miejsca na nieprzyjazne odnoszenie się do osoby ludzkiej i do naturalnego środowiska.

W dniu 15 lipca Kościół wspomina św. Bonawenturę, który wyakcentował analogię między Stwórcą a stworzeniem i przez to utoriował drogę św. Franciszkowi z Asyżu. Dzięki analogii w stworzeniu istnieje podobieństwo (similitudo), obraz (imago) lub też ślad (vestigium) Boga<sup>51</sup>. Obrazem Boga jest człowiek – animal rationale, mortale<sup>52</sup>. Ten człowiek w swym wnętrzu, tj. w duchu, wznosi się do wywyższenia materialnego świata ku duchowemu przeznaczeniu. Staje się pośrednikiem między stworzeniem a Bogiem. „Zbiera głosy wszystkich stworzeń, by swą inteligencją i sercem skierować je do najwyższego Twórcy, Jemu przywrócić”<sup>53</sup>. Bonawentura przypisuje stworzeniom nierozumnym własną celowość, niezależną od ukierunkowania na użytek człowieka. Żywi przekonanie, iż życie ludzi wśród zwierząt jest piękniejsze od ich życia wśród samych roślin. Wszyscy winniśmy naśladować naturalne skłonności wymienionych stworzeń. Porządek narodzin i śmierci, który dostrzega się wśród wymienionych i w całym wszechświecie, służy do upiększania środowiska naszego życia. Porządek ten jest podobny do najpiękniejszej pieśni, w której zdanie idzie za zdaniem<sup>54</sup>.

<sup>47</sup> Zob. STRATFORD CALDECOTT, jw. s. 97.

<sup>48</sup> TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna* I q 65 a. 2 c.

<sup>49</sup> Zob. TOMASZ Z AKWINU, *Summa filozoficzna* (Contra gentiles) II, 45.

<sup>50</sup> TOMASZ Z AKWINU, jw.

<sup>51</sup> Zob. S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Chrystocentryzm według św. Bonawentury*, w: *Święty Bonawentura. Życie i myśl*, red. S. C. Napiórkowski, E. I. Zieliński, Niepokalanów 1976, s. 241.

<sup>52</sup> BONAWENTURA, *In I Sententiarum* d. 25 a. 1 q. 2 concl. I, 439 b.

<sup>53</sup> T. C. NIEZGODA, *Człowiek według nauki św. Bonawentury*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, jw., s. 295.

<sup>54</sup> Zob. BONAWENTURA, *In II Sententiarum* d. 15 a. 2 q. 1 ad 5 i 6.

Zdaniem św. Augustyna, którego Kościół wspomina w dniu 28 sierpnia, działanie stwórcze w przyrodzie jest wielkie i cudowne. Bóg bowiem daje wzrost<sup>55</sup>. Działa też do tej chwili<sup>56</sup>. On sprawia, że nasiona kiełkują i powstają istoty żywe w odpowiednich warunkach z zarodki życia<sup>57</sup>. Ludzie, którzy mają naturę cielesną i bezcielesną, łącząc się (płciowo) nie mogą zrodzić inaczej, jak tylko na skutek twórczego działania Boga<sup>58</sup>. „A to działanie Boże jest tak wielkie i tak cudowne, iż gdy dobrze się je rozważy nie tylko w człowieku, istocie rozumnej, a przez to szlachetniejszej i doskonalszej od wszystkich innych żywych istot ziemskich, ale nawet w jakiejś całkiem małej muszce, to wprawia umysł w zdumienie i pobudza do wychwalania Stwórcy”<sup>59</sup>.

Natury nierozumnych istot lub nie mających życia posiadają wewnętrzną wartość i doskonałość. Przyczyniają się do zwiększenia piękna świata. Ich istnienie i działania są zgodne z zamysłem Boga<sup>60</sup>.

We wszystkich wypowiedziach św. Augustyna na temat świata dostrzega się podziw, szacunek i miłość do naturalnego środowiska i do ludzkiego życia. Jego opisy świata roślinnego i zwierzęcego oraz kosmosu są poetyckie i bardzo piękne. Stanowią wyraz umiłowania stworzeń. Podobnie augustyński opis ludzkiego ciała jest świadectwem szacunku dla każdego człowieka, w którym Bóg złożył tak liczne duchowe dary, tzw. „nagrody”. Stają się one źródłem kulturotwórczych działań ludzkich, które zmierzają do osobowego rozwoju i kształtowania naturalnego środowiska<sup>61</sup>.

## Z historii chrześcijańskich intuicji ekologicznych

W rozdziale siódmym pt. „Historia chrześcijaństwa – starożytność i średnio-wiecze... Treści szczegółowe: p. 61. św. Benedykt i jego dzieło; p. 64. Powrót do źródeł – zakony żebracze”, należy zwrócić uwagę na aspekty ekologiczne teologii stworzenia, która wpłynęła na praktykę życia wielu pokoleń, szczególnie chrześcijańskich wspólnot zakonnych benedyktynów i później cystersów.

Porządek życia w benedyktyńskim klasztorze charakteryzuje umiarkowanie i roztropne liczenie się z możliwościami człowieka. Reguła św. Benedykta przy-

---

<sup>55</sup> Zob. 1 Kor 3, 7.

<sup>56</sup> Zob. J 5, 17.

<sup>57</sup> Zob. AUGUSTYN, *De Trinitate libri XV* 3, 8, 13. PL 42, 875 f; *De Genesi ad litteram libri duodecim* 5, 4, 11. PL 34, 325.

<sup>58</sup> Św. AUGUSTYN, *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XII*, tł. W. Kornatowski, T. 2, Warszawa 1977 XII, 24, 2, s. 599.

<sup>59</sup> Św. AUGUSTYN, jw.

<sup>60</sup> Zob. AUGUSTYN, *De ordine* 1, 1, 2.

<sup>61</sup> Zob. AUGUSTYN, *O państwie Bożym...*, XI, 16, s. 24.

muje słynną zasadę: „Ora et labora”. Według niej praca stanowi ważny element psychicznego zdrowia mnicha i źródło utrzymania klasztoru. Czytanie – zwykle głośne – traktowano jako ćwiczenie fizyczne na równi ze spacerem i kąpielą. Pracy, rolnictwu i rzemiosłom przypisuje się szczególną ważność, analogiczną do wartości liturgicznej służby i kontemplacji. Aktywność ludzka w środowisku przyrodniczym ma kulturotwórcze znaczenie. Trudno jest w takim kontekście mówić o wykorzystywaniu natury. Rolnictwo, rzemiosło i początkująca technika czerpią natchnienie z wiary i pozostają pod jej moralną kontrolą<sup>62</sup>.

W XII i XIII wieku do ożywienia reguły św. Benedykta przyczynił się św. Bernard z Clairveaux, którego Kościół wspomina obecnie w dniu 20 sierpnia. Bernard był w ówczesnej Europie człowiekiem o kolosalnym autorytecie. W kształtowaniu stylu życia wspólnot zakonnych cystersów kładł nacisk na obowiązek pracy fizycznej w klasztorach i uprawę znacznych obszarów ziemi oraz hodowlę zwierząt. W klasztorach cysterskich spożywano – jakby ze wskazań ekologicznych – jarzyny z solą i oliwą oraz owoce. Nie spożywano mięsa, nabiału i tłuszczów<sup>63</sup>.

W opisie opactwa w Clairveaux personifikuje się przepływającą przez krainę rzekę, która kieruje swoje spojrzenie na wszystkie strony świata i poszukuje kogoś, komu mogłaby ofiarować swoje usługi. Rzeka ta dzięki wymienionym funkcjom (usługom) zasługuje na szacunek<sup>64</sup>. Okazywanie takiego szacunku dla niej i w ogóle dla naturalnego środowiska jest wyrazem kulturotwórczej służby Bogu. W tej służbie praca ludzka, która jest godna szacunku, zmierza do *renovatio in melius*. Chrześcijanin zaś, który prowadzi („stwarza”) uprawę ziemi i jednocześnie okazuje szacunek dla środowiska naturalnego, uczestniczy w dziele stwórczym Boga<sup>65</sup>.

## **Ecology in the religion teaching programme for the I class of preparatory school. Helps for catechists**

### SUMMARY

The article includes characteritic of additional materials for catechists and teachers, especially ecological examination of conscience and analysis of the following issues: revealed law and natural law, ecological balance, rule of general destiny of goods , celebration in connection with ecology, ecological intuitions in saints' opinions and attitudes, histories of christian ecological intuitions.

---

<sup>62</sup> Zob. A. GANOCZY, *Perspectives écologiques dans la doctrine chrétienne de la création*, „Concilium” 1991, nr 236, s. 64-65.

<sup>63</sup> Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*, Kraków 1964, s. 210-217; 220-221.

<sup>64</sup> Zob. A. GANOCZY, *iw.*, s. 65.

<sup>65</sup> Zob. *tamże*.